

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 52 — Rok 133 (4)

Czwartek, 2 marca 1944 r.

DZIŚ: Heleny
JUTRO: Kunegundy

Bilans za luty:

26 statków, 25 jednostek wojennych na dnie 763 samolotów bolszewickich strącono

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 1 marca:

W rejonie Krzywego Rogu, na południowy wschód od Zaskowa i zachód od Berdyczowa wojska nasze rozbiły ataki bolszewickie i zadały im wysokie straty.

Koło Jampola są w toku gwałtowne walki lokalne.

W rejonie na południe od błot Prypeci formacje armii lądowej i oddziałów SS przeprowadziły skuteczne wypadki. W walkach ostatnich dni odznaczył się tutaj szczególnie zwiadowczy oddział pancerny pod dowództwem rotmistrza Koleczek.

Na północny wschód od Rogaczewa bolszewicy atakowali na próżno znacznymi siłami. Zniszczono przy tym 26 z 30 atakujących czołgów.

Na północny zachód od Newla, południe od jeziora Psków i koło Narwy w silnych walkach załamały się liczne ataki bolszewickie.

Na dalekiej północy nasze wojska odparły na odcinku Louhi i płw. Rybakim nieprzyjacielskie wypadki zwiadowcze.

Podczas walk obronnych na środkowym odcinku frontu szczególnie odznaczyła się dolno-saska 267 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Dreschera i 5 oddział pancerny pod dowództwem kapitana Retemeiera.

W miesiącu lutym na froncie wschodnim zniszczono 763 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 43 przez formacje oddziałów lądowych. Zaginęło 60 własnych samolotów.

We Włoszech nacisk naszych wojsk przeciwko przyczółkowi desantowemu Nettano trwał przy silnym udziale własnej artylerii. Dzięki akcji oddziałów wypadkowych udało się znieść dwa nieprzyjacielskie punkty oporu i otoczyć silniejszą grupę bojową nieprzyjaciela na południowy zachód od Cisterna.

Formacje samolotów bojowych zatopiły w porcie Anzio nieprzyjacielski statek transportowy o pojemności 5000 brt. i ciężko uszkodziły cztery dalsze o pojemności 15.000 brt., jak również jedną łódź desantową przez trafienie bombami.

Na froncie południowym przy zwiadowczej i artyleryjskiej działalności przebieg spokojny.

W walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą nieprzyjaciel stracił wczoraj nad włoskim rejonem bojowym 12 samolotów.

W południowych godzinach dnia wczorajszego formacje bombowców północno-amerykańskich pod silną ochroną myśliwców należały Niemcy środkowe i pod osłoną zwartej pokrywy chmur skierowały swe ataki terrorystyczne na miejscowości w rejonie Braunschweigu. Przez bezplanowe zrzućenie bomb zniszczono kilka wioszek. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Nocy ubiegłej kilka samolotów nieprzyjacielskich zrzuciło bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

Niemieckie szybkie samoloty bolawo zaatakowały obiekty w południowej Anglii i w rejonie miejskim Londynu.

W walce przeciwko angielsko-północno-amerykańskiej komunikacji dowozowej marynarka wojenna i lotnictwo w miesiącu lutym zatopiły 26 statków handlowych o pojemności 144.185 brt., jak również 11 żaglowców frachtowych. 34 dalsze statki o pojemności przeszło 200.000 brt. zostały ciężko uszkodzone bombami lub pociskami. Należy się liczyć z zatopieniem wielu z tych okrętów. Z nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono 1 krążownik, 15 kontrtorpedowców i okrętów ubezpieczających. Ściągaczy i jeden okręt strażniczy uszkodzono 1 krążownik i kilka ściągaczy.

BERLIN, 1. 3. — Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie:

Zima na obszarach objętych frontem antybolszewickim kończy się w tym roku wcześniej niż zwyczajnie. Na południu panuje już odwilż, a przejście do t. zw. „okresu roztopów“ jest tam już tylko kwestią stosunkowo krótkiego czasu. Wprawdzie na środku i na północy wschodniego frontu rejestruje się obecnie temperatury stojące bardzo nisko poniżej zera, meteorologie jednak także i tutaj liczą się z rozpoczęciem deszczów i roztopów.

Te warunki atmosferyczne, jak podkreślają w Berlinie, odgrywają w widoczny sposób swoją rolę przy decyzjach niemieckich dotyczących wyprostowania frontu. Strona niemiecka, jak za tym przemawia wiele obawów, stara się najwidoczniej jeszcze przed rozpoczęciem okresu roztopów zająć najkorzystniejszą pozycję. Niezależnie od tego można stwierdzić, że także i miesiąc luty nie przyniósł bolszewikom spodziewanego przełamania frontu niemieckiego i upragnionej niewątpliwie przez stronę sowiecką swobody poruszeń dla strategicznych operacji.

W obecnej chwili zewnętrzne skrzydła wschodniego frontu są tymi rejonami, na których rozgrywają się w pierwszej linii zasadnicze działania bojowe, a to w związku z tym, że przedwczesna pogoda wiosenna z połączonymi z nią roztopami została nagle przerwana wskutek niespodziewanej niższej temperatury. Odnosi się to przede wszystkim do północnego skrzydła frontu, gdzie mrozy dochodzące do 20 stopni i lodowaty wiatr pokryły bagna i jeziora powłoką lodu, po której mogą się posuwać nawet ciężkie pojazdy zmotoryzowane i czołgi. Bolszewicy, wykorzystując te warunki atmosferyczne, starają się w dalszym ciągu przy użyciu specjalnych pojazdów, sań motorowych i batalionów narciarzy przeszkodzić wojskom niemieckim w skróceniu frontu i za wszelką cenę zyskać na terenie, głównie tuż na wschód od jeziora Pejpus, w kierunku na wschód, a to celem pozostawienia za sobą bagnistych obszarów, zanim odwilż nie położy końca ich operacjom. Niemiecki rygiel zaporowy zdołał dotychczas wszędzie skutecznie zapobiec tym próbom.

Z drugiej strony na południowym skrzydle północnego odcinka, mianowicie na północny zachód od Newla bolszewicy przystąpili wczoraj przy

użyciu licznych dywizyj czołgów i strzelców oraz poważnych ilości artylerii i lotnictwa do ataku na wielką skalę, aby także od południa podjąć szeroko zakrojoną operację okrążającą. Ponieważ dowództwo niemieckie na czas zorientowało się co do zamiarów bolszewików, już w pierwszym dniu swej ofensywy wojska sowieckie poniosły niezwykle dotkliwe porażki, które wyrażają się przede wszystkim w wysokich krwawych stratach. Nie zdołali oni przy tym uzyskać nawet najmniejszego sukcesu.

Na środkowym odcinku, z którego donoszą w dalszym ciągu o silnych śnieżycach, walki noszą wyłącznie charakter lokalny.

Zdecydowana postawa narodu japońskiego

Ważne zarządzenia nowego gabinetu Dlaczego flota Nipponu przebywa w ukryciu

TOKIO, 1. 3. — Nowe postanowienia o decydującej ważności, które wywrą swój wpływ na życie każdego poszczególnego Japończyka, powziął gabinet w piątek na pierwszym swym posiedzeniu, które odbyło się w pałacu cesarskim.

Na podstawie tych zarządzeń zamknięte być mają wszelkie lokale luksusowe, restauracje i miejsc rozrywkowe. Przeprowadzić się zamierza znaczne rozszerzenie mobilizacji studentów i uczniów dla służby w przemyśle zbrojeniowym.

Znacznemu rozszerzeniu ulegnie służba pracy kobiet. Ograniczone być mają podróże oraz przeprowadzić się zamierza różne zabiegi, zmierzające do udoskonalenia służby przeciwlotniczej. Wszelkie te zarządzenia wykonane być mają z najdalej idącą energią. Władze rządu poddane być mają gruntownym zmianom w odniesieniu do zasadniczych zagadnień, dotyczących urlopów i świąt.

Takie postanowienia gabinetu powstały niewątpliwie pod wpływem bezpośredniej inicjatywy premiera i akcentują powagę chwili obecnej w słowach najzupełniej zrozumiałych. Cały majątek narodu i cała skoncentrowana siła narodu użyte być muszą na zwalczenie Stanów Zjednoczonych i na poparcie totalnej struktury wojennej kraju. Zdecydowana postawa oraz gotowość narodu przeobrazić się obecnie musi w czyn i to niezwłocznie.

NANKIN, 1. 3. — Wice-admirał japoński Maode, główny doradca rządu narodowego w kwestiach marynarki, przemawiał na temat sytuacji wojennej na Pacyfiku. Powiedział on m. i., że nie każdą wyspę można obsadzić wojskiem, albowiem wiele z nich nie posiada żadnej możliwości obrony. Aby uniknąć trudności, skrócono linie frontu. Silne fortyfikacje obronne zbudowano około Rabaul, na Nowej Brytanii, na Nowej Irlandii i na Nowej Gwinei. Wszechstronny atak Aliantów, a walka na Pacyfiku została obecnie zahamowana.

Duch bojowy Finlandii silniejszy od terroru powietrznego

HELSINKI, 1. 3. — Odnosnie do ostatniego bombardowania Helsinek dziennik „Uusi Suomi“ stawia pytanie, czy Unia Sowiecka ma może zamiar zgotować Helsinkom los Berlina i Londynu. Jeżeli tak jest istotnie — pisze dalej dziennik — to należy wskazać na to, że nieustanne bombardowanie Berlina na przykład nie wywarło najmniejszego wpływu demoralizującego na Niemcy. Jeżeli jeszcze pomyśli się dalej, że ludność miejska fińskiej stolicy wynosi w stosunku do znacznie przeważającej części wiejskiej ludności fińskiej zaledwie jeden jedyny procent, to okaże się, że możliwością terroru powietrznego będą jeszcze mniejsze.

Zniszczeniem fińskich miast — jak dalej pisze „Suomi“ — nie zdołają

chyba Sowieci wzbudzić w fińskim narodzie zaufania do ich obietnic.

HELSINKI, 1. 3. — Jakkolwiek ostatni terror bomb przeciwko Helsinkom, którego wynikiem zniszczono starą część uniwersytetu narodowego w Helsinkach wraz z historyczną aulą i nie zastąpionymi skarbami sztuki, przypisał naród fiński o głęboką boleść — tak stwierdza „Helsingin Sanomat“ — to jednakowoż szkody powstałe wskutek tego posiadają tylko naturę zewnętrzną, czynnikami bowiem wytwarzające najwyższe narodowe wartości kulturalne żadną miarą zniszczone nie zostały równocześnie. Ruiny jednak mówią o dążeniach kulturalnych tych wszystkich którzy czyn ten popełnili. Co zaś dotyczy ducha bojowego i dążeń kulturalnych narodu fińskiego, to są one silniejsze od bomb.

największym spokojem, ponieważ wówczas istnieje możliwość zniszczenia alianckiej potęgi morskiej i zdobycia Australii.

SZANGHAJ, 1. 3. — Absolutna i żadnym niepowodzeniem nie zachwiana ufność japońskiego narodu w końcowe zwycięstwo, spowodowała szefa biura prasowego japońskiej marynarki na wodach chińskich, kapitana komandora Matsushima do oświadczenia, że po chwilowych niepowodzeniach nastąpi zdecydowane zwycięstwo, jak o tym świadczy często japońska historia wojenna. Czym bliżej do odczyszczenia wód posuwają się walki i czym są one więcej zacięte, tym więcej wzrasta zdecydowana wola japońskiego narodu do przetrzymania i tym większe będą wysiłki japońskiego narodu dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

TOKIO, 1. 3. — Biuro Informacyjne podało w sobotę do wiadomości następującą zmianę w gabinecie japońskim:

Keita Goto objął stanowisko ministra komunikacji i transportów w miejsce dotychczasowego ministra Yoshiaki, Szinga Uchida został mianowany ministrem rolnictwa i handlu jako następca ministra Tatsunosuke Yamazaki, Sotaro Ichiwata został mianowany ministrem finansów jako następca ministra Ikinori Kaya.

Wprowadzenie na urząd nowych ministrów odbyło się w sobotę w pałacu cesarskim w obecności cesarza i premiera Tojo.

Głos dnia

Złożone we czwartek w Izbie Wyższej oświadczenie starszego sekretarza stanu urzędu spraw zagranicznych Visconta Cranborne'a, określa się w londyńskich kołach dyplomatycznych jako nowe „zdmiewające“ publiczne upokorzenie się Anglii wobec Moskwy. Widocznie musiał Cranborne wobec całego świata na żądanie Moskwy powtórzyć publicznie, że rząd brytyjski w żadnym wypadku nie poweźmie politycznych decyzji bez poprzedniego porozumienia z Moskwą.

Członek Izby Wyższej Viscount

Samuel, żyd, zażądał całkiem wyraźnie tego rodzaju oświadczenia lojalności. Twierdzi on w jednym ze swych przemówień, że angielski rząd podjął się swego czasu akcji pośredniczącej w polskim konflikcie, nie porozumiewając się przedtem z Moskwą, ani też nie dowiedziawszy się, czy tego rodzaju akcja będzie Kremlowi przyjemna, Cranborne podkreśla jeszcze raz, że rząd brytyjski utrzymuje ściśle porozumienie z rządem sowieckim, i że nigdy i żadnego czasu nie podjął jakiegokolwiek akcji niepożądanego dla Sowietów.

W KILKU WIERSZACH

Reorganizacja ubezpieczeń rzeczowych w Gen. Gub.

Najbliższe posiedzenie parlamentarnej grupy parlamentu odbędzie się — według tutejszych informacji — 7 marca w Ankarze.

Jak donoszą z Waszyngtonu, minister marynarki Stanów Zjednoczonych podało wiadomości, że obecnie mogą być równieź wybierani „murzyni” na oficerów dla formacji rezerwowych marynarki Stanów Zjednoczonych.

Jak donoszą z hiszpańsko-portugalskiego pogranicza, spadł we środę na terenie tegoż pogranicza kolo Calvos de Randin samolot wojskowy, przy czym poniosło śmierć 6-ciu ludzi załogi. Maszyny, której narolowści dotychczas nie ustalono, strażą hiszpańscy i portugalscy żołnierze.

Jak donosi korespondent prasowy z La Linea, panuje w cieśninie Gibraltarskiej gwałtowna burza, także utrudniona, a nawet częściowo uniemożliwiona jest lądowanie statków.

Koło Tarifa, w pobliżu Gibraltaru — jak donoszą z Algeciras — spadł 4-motorowy angielski samolot. Siedmiu członków załogi zostało zabitych. Zwłoki przewieziono do Gibraltaru.

W środę rozpowszechniła sowiecka agencja informacyjna wiadomość z Ankary, według której m. in. rodzina koła w Ankarze oświadczyła, że statek turecki „Trebzond”, załadowany materiałem wojennym i zdążający w kierunku do Turcji, zatrzymany został i wyladowany przez władze brytyjskie w pewnym porcie egipskim.

Angielskie ministerstwo wojny podało do wiadomości we środę, że generał-porucznik Montagu Brocas został mianowany szefem brytyjskiej misji wojskowej w Moskwie.

Rok 1944 będzie smutnym i czarnym rokiem — powiedział jak donoszą z Czung-King, tamtejszy ambasador Stanów Zjednoczonych, Clarence Gauss w swej przemowie z okazji 5-tej rocznicy chińsko-amerykańskiego instytutu kulturalnego. Ostrzegając om swych słuchaczy, aby się nie zadowalali cyframi produkcji z r. 1943 i pewnymi sukcesami wojskowymi, Armie, okręty, floty powietrzne ani pieniądze nie wystarczą, aby odnieść zwycięstwo, tak oświadczył w końcu ambasador.

Do hiszpańskiego miasta granicznego Irun przybył transport 102 północno i południowo-amerykańskich dyplomatów i dziennikarzy oraz 35 rannych północno - amerykańskiego lotnictwa, którzy zostaną wymienieni w Lizbonie na niemieckich wychodźców z Ameryki. Transportowi będzie towarzyszyła hiszpańska delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem hr. de la Oranja, a powita ich cywilny gubernator z San Sebastian oraz hiszpański komendant straży granicznej. — Między dyplomatami znajduje się b. północno-amerykański charge d'affaires w Vichy Truck.

W Sewilli mają być urządzone na prawym brzegu rzeki Guadalquivir nowe stocznie, których produktywność roczna preliminowana jest na 25 000 ton. W tej nowej stoczni znajdą zatrudnienie około 3500 robotników

Jak podaje Grupa Banków i Ubezpieczeń, istniejący w Generalnym Gubernatorstwie przemysł ubezpieczeń rzeczowych, łącznie z ubezpieczeniami od nieszczęśliwych wypadków i ubezpieczeniami od odpowiedzialności prawnej, zdołał w ciągu ubiegłego roku uporać się ostatecznie z całym szeregiem daleko sięgających reform i prac reorganizacyjnych, systematycznie kontynuowanych od roku 1940, a mających wyjątkowo na celu specyficzne potrzeby gospodarcze Generalnego Gubernatorstwa. — Między innymi zdołano już doprowadzić do ostatecznej postaci zapoczątkowaną w roku 1941 nadzwyczaj gruntowną modernizację wszystkich taryf premiowych. Modernizacja ta, poza przystosowaniem taryf do najnowszych doświadczeń i zdobyczy techniki taryfowej oraz współczesnych potrzeb gospodarczych, w wielu kierunkach przyniosła poważne obniżki stawek taryfowych w stosunku do obowiązujących dotychczas — powszechnie stosowanych taryf.

Równoległe do tego wprowadzono nowe działy ubezpieczeń oraz ubezpieczenia dodatkowe, tak że krajowy przemysł ubezpieczeniowy daje dziś gospodarce Generalnego Gubernatorstwa te same możliwości asekuracyjne, które istnieją w Rzeczy. Pomimo silnego zwiększenia ryzyka na terenie tego obszaru gospodarczego, przemysł ubezpieczeniowy potrafił obniżyć, w niektórych odcinkach nawet dość znacznie, dawniejsze stawki premiowe w działach ubezpieczeń od ognia i od nieszczęśliwych wypadków oraz ubezpieczeń samochodów — co stanowi jedno z najdonioślejszych osiągnięć tego przemysłu. Natomiast w przeciwnym razie do tych ulg nie można było uniknąć pewnego podwyższenia premii w działach ubezpieczeń transportu i od rabunku, co tłumaczy się szczególnymi warunkami istniejącymi w Generalnym Gubernatorstwie.

Grupa Gospodarcza Przemysłu Ubezpieczeń Rzeczowych przystosowała się w swych pracach już od samego początku do specjalnych potrzeb naszego obszaru gospodarczego, który z jednej strony stanowi pograniczny kraj Rzeszy, z drugiej zaś strony pomost łączący Rzeszę z walczącym frontem wschodnim. — Z tych naczelnych założeń wyloniła się też na przełomie lat 1942/43 myśl stworzenia możliwości dodatkowych ubezpieczeń w zakresie pewnych specjalnego ryzyka, które, jako typowe następstwa warunków wojennych, nie podpada pod żadną ze znanych dotąd normalnych postaci ochrony asekuracyjnej, lecz z uwagi na rodzaj swych szkód należy raczej do kategorii pośrednich szkód wojennych; myśl ta znajduje swe uzasadnienie w tym, że gospodarka Generalnego Gubernatorstwa bez tych specjalnych form ubezpieczenia byłaby narażona, ze względu na takie szczególne ryzyko, na dotkliwie szkody. — Przemysł ubezpieczeń rzeczowych podjął z własnej inicjatywy próbę rozwiązania problemu i spełnił też to dodatkowe zadanie w porozumieniu z właściwymi władzami w nadzwyczaj krótkim czasie, bo już z początkiem roku 1943. Zarządzano przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń

stosunkowo nieznaczna dopłata do premii dostarczyła pewnej części potrzebnych w tym celu środków. Pomimo różnych i trudnych do przezwyciężenia przeszkód, powyższe zadanie przemysłu ubezpieczeniowego można już dziś co do istoty rzeczy uważać za praktycznie rozwiązane.

dziś dostatecznie silny, aby poza spełnieniem normalnych zadań ubezpieczeniowych zapobiec jeszcze niebezpieczeństwom płynącym z ryzyka specyficznego współczesnego, statystycznie jednak nigdy i nigdzie jeszcze nie ujętego, a przy tym ujętego to w jak najszerzej skali i z jak największą korzyścią dla gospodarki społecznej, zapewniając jej przez to konieczne bezpieczeństwo pracy

Wieści z naszych powiatów

STRYJ W ROKU 1860

Pisano o Stryju w r. 1860 w Tygodniku Ilustrowanym:

„Masteczko to porządnie zbudowane, rynek obszerny. Na przedmieściach piękne wille z ogrodami, gdzie zwykle zamieszkuje szlachta okoliczna. Rzeka Stryj za miastem odznacza się nadzwyczajną bystrością pędu, a przytem woda jej jest tak przezroczysta, że dno kamieniste na głębi nawet widzieć się daje. Kąpiele w tej rzece są bardzo zdrowe. Tu corocznie prawie zjeżdża do swych dóbr nad Stryjem, dla brania letnich kąpiei, król skrzyptków nasyżych, Karol Lipiński z Drezna.

ROZWÓJ HODOWLI KRÓLIKÓW

Niezmiernie szybko zyskały sobie króliki na Pokuciu szerokie koła hodowców. Fakt ten świadczy o zrozumieniu korzyści płynących z chowu, jakie szczególnie w dzisiejszych czasach uzyskuje hodowca: użyteczność dobrego mięsa, następnie skórki rasowych królików jako futerka.

Hodowcy posiadają duże, a jeszcze niezupełnie wykorzystane możliwości. Rozległe tereny łąk mogą dostarczyć pożywienia, nawet dla hodowli na większą skalę, a odpadkami kuchennego gospodarstwa domowego również nie pogardzają króliki, które wynagradzają sownie troskliwość hodowcy.

Na tych terenach daje się jednak odczuwać dotkliwy brak związku hodowców, który zająłby się wprowadzeniem pełnowartościowych ras, sprwadając dotychczasowe amatorsztwo do ram racjonalnej i opłacalnej hodowli jako ważnej gałęzi tej dziedziny gospodarki.

ZÉ STATYSTYKI GMINY DAWIDÓW

W skład gminy zbiorowej Dawidów wchodzi następujące gromady: Dawidów, Stare Siolo, Krotoszyn, Zubrza, Pasieki Zubrzyckie, Szolomyja i Ganczary. Według ostatniego spisu ludności liczy ona ogółem 8.893 mieszkańców. W tym: Volksdeutsche 42, Polaków 7.316, Ukraińców 1.527, inne narodowości 8. Obszar gminy wynosi 5.137,72 ha. Z tego role uprawne (zboża, rośliny warzywne) zajmują 2.882 ha, pastwiska zajmują 821 ha, łąki (zmeliorowane, 1-o pokosowe, 2-pokosowe i podmokłe) 536 ha, sady 7 ha. Reszta to obszar pod zalesienie, nieużytki, bagna, zabudowania, drogi, rzeki itp. Grunta są 3—6 klasy.

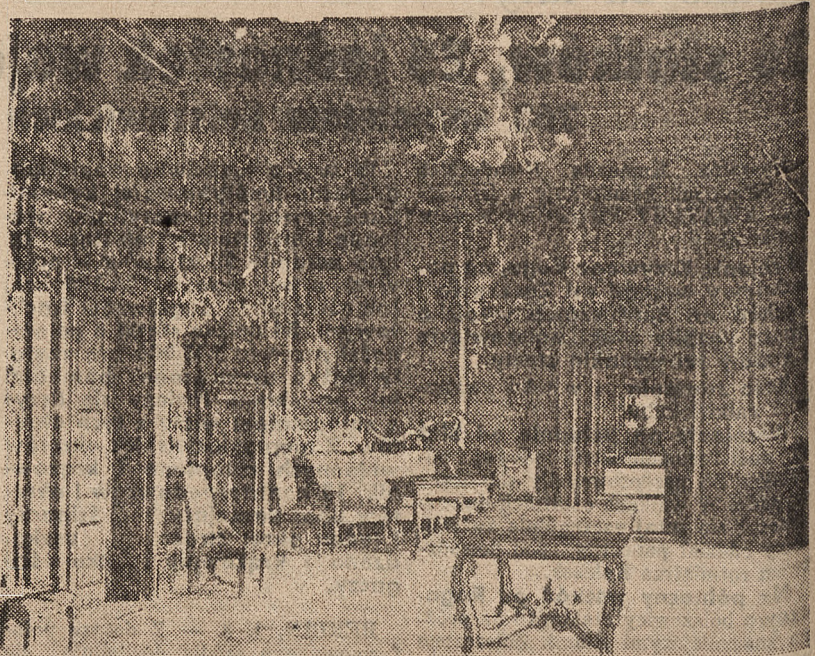
Na terenie gminy znajduje się 1 cegielnia, 1 tartak, 2 młyny wodne, 2 piekarnie i 2 restauracje. Nad o w każdej gromadzie jest sklep spożywczy. Dla szkolenia kadr młodych rolników czynna jest Obowiązkowa

Fakt, że przemysł ubezpieczeniowy zdołał rozwiązać to szczególne zadanie — pomimo poważnego obciążenia finansowego zakładów asekuracyjnych — może służyć za dowód, że przemysł ten okazał w stosunku do współczesnych potrzeb gospodarczych niezwykle wielką ruchliwość, i że jest

Szkoła Wiejsko-Gospodarcza w Starym Siolu.

Gmina Dawidów w dużej mierze posiada charakter robotniczy (Dawidów prawie w całości, a Stare Siolo w 2/3). Wydaje się tu przydział żywności dla blisko 2 tys. osób.

Z DOBY ŚWIETNOŚCI BAROKU



Jedna ze sal zamku w Podhorcach

UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W DROHOBYCZU

Karnawał, który w dawniejszych czasach w Drohobyczu odbywał się hucznie i buńczucznie, w roku bieżącym przeszedł spokojnie, bo nikt nie myślał o urządzaniu publicznych balów, wieczorków, czy innych zabaw. Za to kościół zapelniał się po brzegi.

W ostatnie trzy dni karnawału w drohobyckim kościele parafialnym urządzone zostały uroczyste nabożeństwa, które przyczyniły się do podniesienia ducha, wzbudzenia podniosłego nastroju i dodania otuchy wszystkim wernym. Kazania, które wygłosił znakomity kaznodzieja, specjalnie zaproszony spoza Drohobycza, ks. Józef Raba, podniosły wszystkich na duchu.

SIEROCINIEC W ZŁOCZOWIE

Akcja opieki nad dziećmi w Złoczowie rozpoczęta została dopiero przed niespełna rokiem. Początkowo powstał punkt dożywiania dzieci, który w krótkim czasie, dzięki ofiarności miejscowego polskiego społeczeństwa, przeobraził się w zakład dla biednych sierot, przy którym parę miesięcy prowadzono również przedszkole. Z powodu rozmaitych

przeszkód przedszkole w lecie 1943 rozwiązano, lecz sierociniec istniał nadal. Znajdowały w nim schronienie i pomoc dzieci od lat dwu do 14 obojga płci. Obecnie przebywa w sierociniec 14 chłopców i 17 dziewcząt. Każde z dzieci ma swego

opiekuna, który co miesiąca łoży na utrzymanie swego pupilka. Sierociniec jest więc samowystarczalny i nie korzysta z żadnych subwencji. Rola opiekunów nie ogranicza się tylko do pomocy finansowej; opiekunowie starają się bowiem zastąpić malcom rodziców, ogrzać ich utraczonym ciepłem ogniska domowego, którego żaden zakład dać nie może. Nie wszystkie jednak dzieci są sierotami. Niektóre mają tylko matkę albo ojca i ci zwracają zakładowi koszt utrzymania ich dzieci.

Pomieszczenia, jakie zajmuje sierociniec, zaledwie wystarczają. Sale sypialne tak zastawione łóżeczkami, że posuwając się wąskimi przejściami, ocieramy się z obu stron o posłania. Na niektórych leżą pod cienkimi kocami skulone w kłębek te dzieci, których chwilowa niemoc związała z łóżkiem.

Na pierwszym piętrze jeszcze jeden mały sypialnia i jadalnia będąca zarazem salą zabawową i naukową. Wprost trudno nam uwierzyć, że personel sierocinca składa się tylko z trzech osób, które z nawałem pracy dostojnie sobie dają radę z czystością na każdym kroku uderzającą.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nowy patefon marki angielskiej His-Masters Voice lub Leninradzki oraz płyty polskie, niemieckie i ukraińskie. Lwów, plac Szelestki 12 mieszka. 4. 14156
SPODNIE w dobrym stanie koloru brązowego lub popielatego oraz kancianę ze skóry lub druciany dla psa jannika kupię. Zgłoszenia ulica Zimorowicza 14, u portera. 14101
FORTEPIAN Schweighofer koncertowy krótki metalowa płyta, najlepszy stan okazjonalnie do sprzedania. Tarnowskiego 27, mieszka. 7. 14086
MAŁY patefon walizkowy wraz z płytami oraz płyty symfonie Czajkowskiego sprzedam. Hołowiński 14, I. p. m. 3. od 4-tej pop. 14071
BUCKI sznurowane silne, nowe 44, zamieniam za 20 złe półbucki nr 43 w bardzo dobrym stanie. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 14102
NAJNOWSZE fasony beretów, kapełuszy oraz przeróbki wykonuje solidnie i szybko, plac Berna 7, m. 2.
APARAT do powiększeń Scharfa — sprzedam. Chmielowskiego 3, I. p. mieszkanie dwa. 776
LISA srebrnego, futro podróżne (wierzch Leeszczków), półbucki mekieskie czarne nr 42, prawie nowe — sprzedam. Chmielowskiego 3, I. p. mieszkanie dwa. 775
DAMSKI kostium narciarski granatowy nowy sprzedam Chmielowskiego 3, I. p. m. dwa 774

PLYTY gramof. taneczne i inne podobne poleć kupię dla własnego użytku — zapłać od 50 zł. Boimów nr. 16, II p. mezk. 3. 14307
SAMO futro bez wierzchu, imitacja bobrow, 170 cm. długości prawie nowe do sprzedania. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 14103
KUPIĘ mekieskie kalosze nowe na bućki nr 41. Wiadomość: Lwów, Kopernika 4, mezanin, pokój nr 16 — od godz. 8 do 16 tel. 14097
TRENDCZ gabsrdynowy w dobrym lub podnieszonym stanie kupię. — Przyjdź do dom. Zgłoszenia telef. nr 277 88 lub listy G. Lw. nr 14075
NOWOCZESNY pokój lakierowany: tapczan, szafa trójdziałna, psyches, stół, nocny stolik okazjonalnie sprzedam (Cena 3.500 zł.) Hofmana 3/2, 14151
BUTY skórzane nr. 42—43, obrus na 24 osób okazjonalnie do sprzedania. — Portierka, Lwów ul. Szkoła 4. 635
SPRZEDAM pantofle nowe nr. 40, prawdziwe weżwowe klockowy obcas i kapelusze męski Renowy Hueka nr. 54. Domagalców 6c mieszka. 7 14104
APARAT kinowy w-kotłastomy — marki „Pathe Baby” 9mm z projekctorem bez motoru do sprzedania. Wiadomość: Zielce, Lwów ul. Czesłowska 13, tel. 274 92. 14143
WZMACNIACZ, patefon „Weekend” płyty taneczne zupełnie nowe okazjonalnie do sprzedania. Lwów, ul. Boimów 16, II p. mieszka. 3. 14111
ROZBĄKOWE 6 poduszek do 2 łóżek sprzedam: Lwów Zimorowicza 14, I. p. m. 1. 13973

SZEWCIKA szkołę na skrzypce — kupię zaraz. Dobrze zaplać. Listy do Gaz. Lw. 13933
PSYCHE jasną z lustrem, szafę b. b. i., nachłastki i kredens kuchenny sprzedam. Łazarza 14, II. p. — mieszkanie 12. 13980
INSTRUMENTY miernicze: Teodolit, Nivelatory oraz aparat fotograficzny „Balda” optyka 2,9 (film Leica) okazjonalnie sprzedam: Zakład Optyczny Lwów, ul. Krakowska 2.
KUPIĘ skrzypce koncertowe, ulica Sykstuska 25, w podwórzu, m. 10.
KUPIĘ psa podwójnego, Sykstuska 25, m. 10, w podwórzu. 13938
SPRZEDAM spód maszyni kuśnierkiej. Wiadomość: Plac Bilezewski 1, m. 14. 14031
SPRZEDAM: Rękawiczki damskie zamieszowe do prania, turek czarna nowa, płaszcz nieskończony czarny lub granat damski, pokrycie atłasowe na kiedry, bananowe, bućki narciarskie 39, odkurzacz elektryczny 110 v. Bajowego 34, m. 10. 13977
WARSZTAT naprawy parasolów ul. Raska 18, kupuje i sprzedaje dobre parasole. 13716
OBRAZY, brązy, porcelanę i różne artystyczne rzeczy kupuję i sprzedam. — Więsnistrasse nr 30, sklep arty stozynych wyrobów. 13735
ELEKTRYCZNY patefon ze wzmacniaczem 3 lamp. Telefunken, 50 płyt tanecznych sprzedam, Miodowa ośm. mieszka 3, ganek. od 5 wiecz 13380
KUPIĘ stare wózki dziecięce, glębokie i sportowe. Gaz. Lw. 12792

FORTEPIAN lub pianino dobrej marki kupię. Lwów ul. Grotzgera 10 m. 6 — telef. 10852 14018
KUPIĘ dywan perski w dobrym stanie od prywatnych. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 13213
PIANINO zaraz kupię, dobrze zaplać. Chorążczyzny 11a — sklep z obrazami 13342
GABARDYNE na rajki kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 13849
SKRZYNIĘ wszelkich wymiarów w rabinia Kistenfabrik, Lwów, Ukielewska 18, bożna Zamartynowskiej.
KUPIĘ dwie obrączki ślubne. Listy do Gaz. Lw. nr 14044
SPRZEDAM wózek dziecięcy glęboki w dobrym stanie. Glęboka 11/9.
ZNACZKI General. Gub. Polski. — Rosji i i. zbory oraz pojedyncze faksy sztuk kupuje „Filatelia” ul. Sykstuska 23 (wchodź przez sien)
KUPIĘ Tołoczki „Chemie nieorganiczna” ostatnie wydanie ze wstępem do chemii fizycznej. Wincenczego Pola 7, II p. 14038
KUPIĘ używane i nowe roengenowskie kładła łose! Płac najwysze ceny! Śniadeckich 8, m. dwa 14054
FORTEPIAN krótki wiedeński, czarne zamieszowe mekieskie nr 38 1/2 na słupkowym obcasie prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Tabakalienver kauf, Hauptstr. (Piłsudskiego) 6.
FUTRO mekieskie na średniego nie nowe ale w dobrym stanie do sprzedania. Godz. 10 do 3. Wiśniowieckich 6, mieszka. 2. W bramie dzwonek płąy z góły. 14111

KUPIMY maszynę do pisania marki „Underwood” z długim wałkiem — Zgłoszenia kierować firmą „Perun” S. A. Lwów, Piłsudskiego 1. 11
KUPIĘ czarny płaszcz nieprzemakalny ceratowy na średniego, nie znaszony. Gaz. Lw. nr 14168
KUPIĘ stare wózki dziecięce glębokie i sportowe. Gaz. Lw. 14076
SPRZEDAM futro mekieskie tohor — okazjonalnie tanio i płaszcz mekieski la boratoryjny czarny. Gaz. Lw. 14189
SPRZEDAM bunde podróżną nową. Łyczakowska 238, I. p. m. 3
UBRANIE czarne wizytowe, prawie nowe na średniego do sprzedania. Droga Lubieńska 57, mieszka. trzy.
KUPUJE Primusy, Zamki zatrzaśkowe, Yale i inne. Klódkę bez kluczy, Gwintowniki i Gwintownice — Kłucze różnego rodzaju. — Julian Bruch, Łyczakowska 10. 14162
KUPIĘ bućki sportowe turystyczne nr 42—43, pierwszorzędnym gatunek raglan sportowy golowy lub materiał, zatrzaśk do zewarka ręcznego, walize Listy Gaz. Lw. 14104
KUPIĘ natchymast betoniarke średniej wielkości w dobrym stanie — Zgłoszenia tel. 123-47 od 9—17.
BUCKI sportowe nr 35—36 prawie nowe sprzedam. Tarnowskiego 76 — mieszka. 3, godz. 3—5. 14177
KURTKĘ skórzaną i kuchenkę każona dyplomianą sprzedam, p. Bernardyński 2, fryzjer. 14179
SPRZEDAM buty nr 42 i nowe brązowe mekieskie nr 42. Lwów Kościuski 3, mieszka. 17, godz. 9—

KUPON wełniany ciemny na mekieski garnitur kupię. Gaz. Lw. 14221
KUPON wełniany niebieski 3 metry kupię. Listy Gaz. Lw. 14222
KUPIĘ ubranie na parę koni skórzana pierwszorzędną wyrob w znakomitym stanie. Zgłoszenia telefon 14216
BUTY damskie angielskie nr 37—38 pierwszorządne mało noszone sprzedam z praw. d. mi. Jagiellońska 15, mieszkanie 7. 14231
KUPIĘ połówkę 8 lub więcej krotok. Listy Gaz. Lw. nr 14242
KUPIĘ czasopisma Sex Appel — książki niemieckie lub francuskie. — Listy Gaz. Lw. nr 14243
SPRZEDAM ubranie popielate na chłopca lat 15, ul. Św. Józefa dwa, mieszkanie dwa. 14239
SPRZEDAM bardzo dobre skrzypce, Sobieskiego 6, m. 14, I. p. ganek od godz. 3—6.
OKAZJONNIE sprzedam trenozki mekieskie, półjedwabny oraz damską sukienkę, Windomost Kęrzyskiego nr 17, m. 7 (67).
BIODRÓWKĘ nową lub w b. dobrym stanie na wysoka kupię. Lan-gow. P. Or 43, od 2 do 4.
SPRZEDAM lub dam na wychowanie konia 3 1/2 letniego (duży kan-szan). Listy Gaz. Lw. 14257
SPRZEDAM b. odrowkę nową na te-gazowa czarna apaszkę i lakieru nr 41. Polockiego 68, m. 3.
DWA wózki glębokie sprzedam, ul. Górna 4, m. 3 za Dworcem Łyczakowskim. 14247

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18-10

Koniec 5-20

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:

3 sygnały w ciągu minuty.

ALARM:

sygnał 1-minutowy.

OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:

3 sygnały w ciągu minuty.

Na karty żywnościowe

Przydział octu w miesiącu marcu nie jest przewidziany — nie otrzymamy więc na kupon A3 octu, jak mylnie podaliśmy w dniu wczorajszym.

Gospodarowanie gazami pędnymi

Począwszy od dnia 1 marca 1944 r., przydział gazu pędnego zostaje uregulowany na nowych podstawach. Od gazu pędnego można nabyć tylko w zamian za tzw. markę kontrolną dla gazu pędnego.

Specjalna grupa odbiorców oraz Rząd otrzymują przydziały gazu pędnego bezpośrednio w Urzędzie Gospodarki w Krakowie i zaopatrują nim podległe lub przydzielone sobie placówki. Wszyscy pozostali odbiorcy, w czasie od 1 marca do 30 kwietnia 1944 muszą się zwracać po odbiór marek kontrolnych na gaz pędny do odpowiednich okręgów, Wydział Gospodarki w Krakowie, we Lwowie i Warszawie; od dnia 1 maja 1944 należy się zwracać do odpowiednich Urzędów Gospodarki. Składy gazu pędnego istnieją na raski w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Boryslawiu.

Hodowcy królików organizują się

Liczba osób hodujących króliki stale się zwiększa. Powstają również hodowle zarodowe, prowadzące odpowiednie księgi rodowodowe rasowych królików. Hodowcy Gen. Gub. zrzeszają się w kolach hodowców królików. Np. w okręgu krakowskim jest pięć kol hodowców, podlegających powiatowemu kołu hodowli królików, te zaś ostatnie podporządkowane są Związkowi hodowców królików przy Głównym Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa. Związek hodowców królików ma za zadanie popierać rozwój hodowli zarodowych na terenie Gen. Gub.

Tuż przed wojną. Rynek lwowski już jest niemal bez koni. Dorożki kone, wehikuły zabytkowe, z częścią przechowywane jako pamiątki dawnych — może lepszych czasów — cofnięte zostały w boczne uliczki. Na rynku panuje taksówka. — Wzdłuż główniejszych ulic wyciąga się lina. Gdzieś bocznymi ulicami przekradają się stare dorożki. Jedzie powoli, nie spiesząc się, bocznymi ulicami i całym z boku zaś po głównych ulicach pędzą autobusy nowoczesne o linach opływowych. Ze szczytu ratuszowej wieży bije stary zegar — odpowiadają mu z dołu trąbki i syreny samochodowe. Jakiś przedziwny duet — rozmawia wiek XX ze średniowieczem.

Suną tramwaje. Jada chyże motocykle, przesuwa się rowery. I przyszedł czas. Zdziwił się Ratusz, Rynek. Szara kamienica i cały rząd starych domów i nowych gmachów. Już nie mkną lśniące taksówki, prywatne samochody, kilkudziesięć - osobowe autobusy. Ulice zajął wszechwładnie samochód o barwach ochronnych stosowanych do pór roku, pełen żołnierzy, broni Lwów nie widział i zda się nie zobaczy takiej masy samochodów różnych typów, i o tak różnicowej wielkości. Od małych bąków, poprzez Fordy, Fiaty, Chevrolety, Buicki, Citroeny, aż do wielotonowych magazynów czy zbiorników ruchomych na potężnych oponach. Aż trzeszczy sklepienie nad czcigodną starą Peltwią gdy te giganty przejeżdżają przez ulicę.

Zniknęły taksówki. Ich obowiązek przejęły tramwaje. Mniej wygodny środek lokomocji, ale tani. Dlatego też biedny tramwaj mocno cierpi na osiach, resorach, stopniach, trzeszczy w posadach od nadmiaru pasażerów.

Szkoda, że nie jest z gumy (tramwaj, nie pasażer), a jazda dorożką konną dziś za droga. Zresztą trzeba też oszczędzać konia. Biedak owsa niewiele widzi, tak jak wróbel Najczęściej jest tak że zwolennik domowych pieleszy nie mogą się do czekać tramwaju u siebie do zwykłego sposobu „per pedes apostolorum”. Prędzej będzie zarządzać się idąc i cztery „szóstki” w kieszeni zostaną.

Czas idzie. Posuwają się wskazówki wydeptujące pracowicie swą codzienną ścieżkę dnia. Stare klepsydry przesypują piasek, czas mierzają. Czas marszczy twarze ludzkie, pochyla ku ziemi. Trzeba oszczędzać. Cofnie się więc jeszcze dalej od miasta dorożki kone, tramwaje przyjdą coraz szybsze autobusy. Bo czas nagli. Nogi miasta nie mogą mu nadażyć.

Jakie załączniki należy przedłożyć przy składaniu egzaminu czeladniczego

W czasopiśmie „Rzemiosło” nr 3, z dnia 5 bm. opublikowano ordynację egzaminacyjną dla egzaminów nieniemieckich czeladników rzemieślniczych w Gen. Gub.

Kandydat, który pragnie być dopuszczony do egzaminu czeladniczego powinien w tym celu wnieść pisemne zgłoszenie w swej właściwej Okręgowej Grupie Rzemiosła (Distriktsgruppe Handwerk). Do zgłoszenia należy załączyć:

- a) krótki, własnoręcznie napisany życiorys;
- b) świadectwo pryncypała stwierdzające odbycie nauki (o ile pryncypałów było więcej, wszystkie świadectwa);
- c) świadectwa złożonych egzaminów pośrednich;
- d) świadectwa uczęszczania do obowiązkowej szkoły zawodowej;
- e) dwie fotografie (nie naklejone i z odkrytą głową);
- f) pokwitowanie z uiszczenia opłaty egzaminacyjnej;
- g) polityczne świadectwo dobrego prowadzenia się;
- h) oświadczenie czy kandydat był karany sądowo względnie czy nie toczy się lub nie toczyło przeciw niemu postępowanie karnosądowe lub urzędowe dochodzenie;
- i) zapewnienie, że kandydat nie złożył dotychczas w żadnej innej Okręgowej Grupie Rzemiosła wniosku o dopuszczenie do egzaminu, lub też wzmianka, gdzie i kiedy miało to miejsce;
- j) ewentualne zaświadczenie fachowe Okręgowej Grupy Rzemiosła w myśl paragrafu 6 ustęp 1.

Kandydat może załączyć ponadto i inne świadectwa, stwierdzające nabyte przez wykształcenie (naprzykład świadectwa udziału w specjalnych fachowych kursach lub wykładach). Pozostawia mu się również możliwość przedstawienia trzech prac, wykonanych przez w okresie wykształcenia.

Dosłowne brzmienie ust. 1 par 6 wzmiankowanego wyżej w punkcie j) przedstawia się następująco: „do egzaminu czeladniczego można dopuścić tylko takiego kandydata, który ukończył prawidłowo przepisany w jego zawodzie rzemieślniczym naukę lub który przedstawia zaświadczenie fachowe właściwego Związku Cechów (Innungsverband) albo tegoż pełnomocnika, że jeszcze przed upływem przepisanej okresu nauki zdołał osiągnąć cel nauki.

Sztuka drukarska wynaleziona w r. 1450 powoli torowała sobie drogę na wschód. Jeszcze po upływie stu lat, w drugiej połowie XVI wieku, drukarz był zjawiskiem osobliwym na gruncie lwowskim. Przewinęli się wprawdzie przez miasto wędrowni drukarze, spośród nich jednak tylko o Janie Lufcie i Iwanie Fiedorowiczu, wygnańcu moskiewskim, zachowały kroniki pewne wzmianki.

Dopiero w r. 1578 zawitały do Lwowa czcionki polskie. Stała się wówczas w naszym mieście nadworne „latająca drukarnia” krakowskiego drukarza Mikołaja Szarfenberga, przybyła tutaj za dworem królewskim Stefana Batorego. Z pobycem tej drukarni we Lwowie łączy kroniki często nazwisko syndyka miasta Pawła Szczerbica; dzięki jego kierownictwu ta pierwsza państwowa drukarnia miała w przeciągu swego pięć-miesięcznego pobytu we Lwo-

wie wydać kilka wartościowych pod względem typograficznym dzieł.

Właśnie wówczas ukończył był Jan Kochanowski z Czarnolasu swe najnowsze dzieło, poemat pochwalny, napisany pod wpływem gościny Stefana Batorego u Zamojskiego w Zamku nad rzeką Tanwią. Polsko-laciński poemat ten, wzorowany na Wergiliuszu, nosi tytuł „Dryas Zanchana Polonice et Latine, Pan Zanchanus Latine” i na życzenie Jana Zamojskiego wydrukowany i jako pierwsza praca w owej „latającej drukarni, datowana „Leopoli A. D. 1578”.

Jest to zatem pierwsza książka polska, z częściowym tekstem polskim, wydrukowana we Lwowie. Jak by na dobrą wróżbę późniejszym poczynaniom typograficznym, rozpoczął działalność drukarską Lwowa wierszem swym największym mistrz polskiego słowa w XVI wieku — Jan Kochanowski. Dzisiaj jednak nie posiada Lwów w swych zbiorach już ani jednego egzemplarza tej książki, a do niedawna zachowała się ona tylko w trzech bibliotekach w kraju.

Z tą samą datą ukazały się w tej drukarni jeszcze dwie książki łacińskie znanego kaznodziei ówczesnego, księdza Stanisława Sokolowskiego.

Pierwsza zaś stała oficyna drukarska, do której istnienia przyczynił się również niemało Paweł Szczerbic, uczonego prawnik miejski — istniała we Lwowie w r. 1581 i upamiętniła się pięknym wydaniem dwu dzieł prawniczych Szczerbica w języku polskim.

Czy wiecie, że...

w czasie wojny światowej w 1914 r. najmniejsza na kuli ziemskiej republika San Marino straciła, walcząc po stronie Włoch — tylko jednego żołnierza ze swej mikroskopiowej armii. Ogłoszono go później bohaterem narodowym i wzniesiono w stolicy wspaniały pomnik.

Państwo to, leżące w środkowych Włoszech, ma 64 km. kw. obszaru i liczy 13 tysięcy mieszkańców. Nie posiada żadnych linii kolejowych i oprócz Włoch nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z żadnym krajem. Posiada własną monetę, oraz piękne znaczki pocztowe, niezwykle cenne i poszukiwane wśród filatelistów. Mieszkańcy San Marino słyną ze swej uczciwości, która uważana jest za cnotę narodową. Czyż można wprost uwierzyć, że sklepy, mieszkania i banki w ogóle nie są na noc zamykane i właściciele pomimo to śpią spokojnie bez obawy o swój majątek. Za to kara za nieuczciwość jest bardzo sroga, nie wyłączając nawet śmierci.

Na paczki dla jeńców

złożył w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, Sobieskiego 15.

Uczestnicy uroczystości chrztu u lek. weter. Bolesława B. w dniu 20. II. br. 1103.20 zł; w okazji zaślubin PP. Z. E. krewni, przyjaciele i znajomi 1323 zł; dzieci kl. przygotowawczej I — IB 9 zł; Pracownicy firmy Inż. Szawłowski 470 zł; Młodzież z Derżowa k. Rozdołu 600 zł; dzieci kl. IA Szkoły powsz. Nr 16 — 1.25 kg żywności i 48 papierosów; uczestnicy kursów P. Makowieckiej 2 paczki; kl. II Szkoły powsz. Nr 23 — 15.60 kg żywności i 135 papierosów;

N. N. 100 zł; A. Skoblicki przegrany zakład 20 zł; Irena Bednarska, Skala 52 zł; P. Zając, Batorówka 100 zł; Anna Jakubowiczowa 100 zł; J. G. I. zamiast kwiatów na trumnę śp. Wandy Antonowiczowej 150 zł; Janina L. 80 zł; Paulina Hlisczak 100 zł; J. Tarnawska 0.90 kg sucharów; X. Y. 3.819 papierosów; A. A. 100 papierosów; Janina Grabowska, Buczacz 200 papierosów; Zofia Faryna 2 paczki; Inż. Bolesław Manasterski 3 paczki. Po jednej paczce: St. Iszkowska, Władysław Kozak, Kl. I Szkoły powsz. im. św. Teresy, H. J. Bronisława Masłowska, Józef Diakowicz, Maria Kromer, Stanisław Scheller.

DZIADKOWIE PSTRYKAJĄ

Kiedy Maddox w r. 1871 wynalazł suchą płytę fotograficzną, na pewno nie wiedział, że otworzył niyb drugą puszkę Paudory, z której wyleciały na świat rozliczne przyjemności, ale i kłopoty niemałe. Sucha płyta szklana, czyli jak wtedy nazywano „klisza”, urodziła miliony fotografów-amatorów, a każdemu z nich z osobna przysposobiła tysiące kłopotów.

Póki zdejmować można było tylko w bardzo skomplikowanym laboratorium chemicznym, fotografią porządnie mogli tylko specjaliści, ale gdyś mógł kupić w sklepie tuzin płyt, schować je do kieszeni, w domu w ciemni załadować w każdą setę i z tą bronią włóczyć się po całym świecie, aż w końcu przywieźć do własnej rodznej ciemni bez obawy o ich zniszczenie, nawet po dłuższym upływie czasu — wtedy pod znaki sztuki fotograficznej mógł się zapisać każdy, kto miał zadbkę bez dostępu światła i... kieszeń.

O, kieszeń trzeba było mieć. Aparat, rozmiarów malej walizki, był tak drogi, jak przed niedawnymi czasami motocykl lub dobra maszyna do rachowania czy księgowania. Płyty, rozmiaru amatorskiego, drobiazg, 18 na 24 cm. kosztowały słońce pieniądze, a każdą papierową odbitkę trzeba było kąpać w chlorku szarego złota, więc cała ta przyjemność szła naprawdę na wagę złota.

Nie trzeba się więc dziwić, że gdzieś przed pół wiekiem pewien lwowski literat napisał nowelę, dość

marną zresztą, o lekkomyślnym hreczkoścu, który sprzedał wieś, kupił kamienicę we Lwowie i tu... bawił się fotografowaniem. Do tego



wszystkiego trzeba dodać, że fotograf- amator musiał mieć służącego, który nosił za nim nie tylko kolubrynę fotografującą, ale i kasety, maszynę, po ówczesne kilkadziesiąt funtów, w którym dziś śmiało umieszczonoby działo przeciwlotnicze i wreszcie olbrzymi płat czarnego sukna, bo i

coś takiego musiał mieć fotograf, inaczej nie ujrzałby obrazu na matówce.

Ale to wszystko zupełnie nie odstraszyło zapaleńców. W ósmym dziesiątku ubiegłego stulecia Lwów liczył już spory zastęp miłośników

nej, którą to tradycję przejęła następnie firma Huber — tu działał niestrudzony E. Świtkowski, zapalony odczytowiec i autor długiego szeregu wartościowych prac z zakresu umiejętności fotograficznej, z lwowskiego środowiska wyszedł artysta-fotografik tej miary co Henryk Mikołajski, który pociągnął swoim przykładem wielu młodszych. Lecz to już inne stronicie dziejów sztuki.

Przypatrzmy się dziś radościom i przykrościom takiego sobie pstrykacza, który nie pisał się na wyżyny sztuki, tylko chciał po prostu pisać pamiętnik swój, ale nie piórem, lecz słonecznymi promykami na błyszczącym i to bardzo błyszczącym papierze. To fotografował grupę rodzinną od kuzyna, który na granatowym mundurze miał „signum laudis”, aż do dziadzia w czamarcie i babci w czepcu, to znowu tylko pannę Marynię i z profilu i en face, i z wszystkich dopuszczalnych troiscwartów. Albo zdejmował kasztanową wata halblutkę, o ile ta potrafiła spokojnie ustać, czy też budowę z taczkami, kupami piasku, dołem wapiennym i rozdziawionymi gębami koźlarzy, — jeśli był inżynierem. A cóż dopiero mówić o letnisku (z pięknymi letniczkami) albo o polowaniu (z całym rzędem leżących okazów naszej mizernej fauny)!

Kto chce kochać, cierpieć musi. Kto ukochał fotografię, ten dopiero nacierpiał się w epoce naszych dziadziół! Zrobione pierwsze zdjęcie: aha, ale kasetka była nieotworzona... Drugie zdjęcie: ba, zapomniałem nałożyć czapek na obiektyw i słońce paliło ci kliszę jak cygaro hawańskie... Trzecie zdjęcie: dobra jest!

Czwarte: jeszcze lepiej, ale — o diabli — kasetka nie obróciła, tedy czwarte zdjęcie z trzecim da dość osobliwy agregat: tiurniura panny Stefy wypadnie na łysinie pana profesora, a malowniczy stawek pomiesza się z niebem nad willą. Zdjęcie piąte — wszystkie już niespodzianki usunięte, ale Zdzisio nie wytrzymał wielu minut ekspozycji i poruszył się, będzie więc miał więcej głów niż jakiś bożek hinduski. Zdjęcie szóste będzie klasa: przepyszny kogut, jak cudownie wypatrzył jastrzębia! Nim wyrzutował swoją armatę, kogut poszedł spać na banty...

Nawet fotograf-amator może stracić cierpliwość. Uciekał więc gdzieś w zacisze gór, uspokoił nerwy i zaczął pracować z wykluczeniem wszelkich niespodzianek.

Czerwienią się buki i rude mchy obsiadły skały, a nad nimi wisi taki nasycony błękit nieba ze zlocącymi się barankami — słowem symfonia jesieni naszej — cud. A co na fotografii wyszło? Czarny kontur na białym przesćieradle... Nie znano wtedy ni filtrów ni płyt barwoczułych, radzono więc oglądać świat przez ciemno-niebieskie szkło, aby fotograf odczytał się zachwyty nad kolorami.

Pół wieku przycisnęło ciężkim, ach jak ciężkim głazem lat album z amatorskim zdjęciami. Może dziadzio był oszczędny i dawał skąpo złota do kąpielii odbitek, zrudziały więc, scytrynował papier, ale pozostał jeszcze blask emulsji i blask jeszcze czegoś innego, czegoś, dla czego warto było niegdyś napocić się — nazłocić: blask życia na popiele przeszłości.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA we Lwowie, Skarbowska 21.

Wzrost w marcu b. r.:

- 1. 2-miesięczny kurs ANALIZY BILANSÓW przedsiębiorstw przemysłowych;
2. 3-miesięczny kurs SZTALCENIA BUCHALTERÓW;
3. 3-miesięczny kurs STENOGRAFIJ POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ;
4. 5-miesięczny kurs JĘZYKA NIEMIECKIEGO (niższy i wyższy);
Wpisy codziennie od 17-19 godz. DYREKCJA.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższego Meza i Ojca naszego... Dziękuję Wam serdecznie za pomoc w naszym nieszczęściu i bólu oraz ofiarę złożoną na P. K. Op....

SPRZEDAM dywan perski „Awan” stan dobry, Dworknickiego 50, m. 6. SPRZEDAM damskie futro kryte, wierzch jasny, fason luźny, wielkość średnia, stan zupełnie nowy...

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Kravczyński, Lwów, ul. Trybunałska 18, sprzedaje kupno książek nowych, okazujących, antykwarycznych. Grafika - sztuki.

POSAD POSZUKUJA

POLKA intel. wiek średni, zajmie się gospodarstwem w samotnej os. Lisy Gaz. Lw. nr 14238. ZNAM wykładowca kucharzy, wszelkie przysadyki i ciasta, szukam pracy w zamożnym domu.

WOLNE POSADY

GUTSVERWALTUNG Drodzowice - p. Gródek, b. Lemberg, przyjmie od zaraz ogrodnika; warunki 300 zł miesięcznie, pełne utrzymanie. TYLKO bez rodziny.

EKSPEDYJENTÓW handlowych dla magazynów towarów gospodarczych, poszukuje natychmiast niemiecka hurtownia. ZUSZT II. Zapewniony Złoty osobiście ze świadectwami m. edy godz. 8-9 rano, Trzeciego Maja 10, I. p., mieszkanie szesze.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2-pokojowe komfortowe mieszkanie z gazem, ul. Wyspiańskiego na podobne okolice Zofii, Potockiego. Koszt transportu pokryje. Lisy Gaz. Lw. 14024.

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Konwersacja, korespondencja tłumaczenia. Lagerstr. (Obowozu) 3, mieszkanie cztery.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia bez gazu przy ul. Potockiego na 2 pokoje z kuchnią bez łąk z gazem za dopłatą w innej okolicy. Lisy do Adm. Gaz. Lw. 14315.

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia niem., nauka, wszelka pomoc tylko Głęboka 18 KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg. Sykstuska 14, wykonuje podania - tłumaczenia, przepisywanie na maszynę, legalizacje dokumentów - druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace.

ZGUBY

ZGUBIONO Personalausweis - nr 166837 für Nichtdeutsche Verwaltungsdienstangehörige ważny do 31. 12. 1943 na nazwisko Partyczak Florian, Rentmeister W. Oblig. Mościska 14178.

ZGUBIONO Personalausweis - nr 166837 für Nichtdeutsche Verwaltungsdienstangehörige ważny do 31. 12. 1943 na nazwisko Partyczak Florian, Rentmeister W. Oblig. Mościska 14178.

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez fabrykę W. H. B. oraz zameldowanie policyjne na nazwisko Jan Hady i Maylida Hady; proszę o zwrot - Czackiego 1, III. p., m. 15. 14237.

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Dystrykt - policjanie zameldowanie, bilet do Kennkarty nr 06925 i inne drobne, wszystkie na nazwisko Kozłowska Wiktoria, Kluszyńska 5, mieszkanie 14; proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

Przyjemna i pożyteczna książeczka dla dzieci do łatwej nauki rachunków p. t. WESOŁE RACHUNKI bogato ilustrowana kolorowymi rycinami. Cena zł. 15- z przesyłką poczt. zł. 16.80. Wydawnictwo KSIĘGARNI M. KOWALSKIEGO we Lwowie ul. Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni.



SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Król Zygmunt, Lwów, plac Dominikański 1, Kennkarta nr A 01330.

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Dystrykt - policjanie zameldowanie, bilet do Kennkarty nr 06925 i inne drobne, wszystkie na nazwisko Kozłowska Wiktoria, Kluszyńska 5, mieszkanie 14.

MAŁŻENSTWA

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer. Codziennie od godz. 14-18, w niedzielę od godz. 10-15. Lwów, ul. Sypiańskiego 30/3.

PRYWATNE

PAN z Toporowa, który mieszkał u p. Kellerów, proszony jest o spotkanie się z kolegą, któremu w Toporowie naprawił zegarek Tissot w dniach 27, 28, 29 i 1. 3. między godz. 2 a 2.30 przed frontem Teatru Wielkiego.

ZAGINIENI

GÜNTNER Maria z Trembowli, ul. M. Chyżanowskiej 88, poszukiwana przez Michała Szczępańskiego w imieniu Kłokowski z adresem bytowskiego proszony o podanie wiadomości; Maria Kozłowska, Str. 740. Pol. Kom. Op.